

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 2. Telefon: Redakcji 78, Administracji 90. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś. to Jańska 1, telef. 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z dostawieniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZENI: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr.
Wielkość porzutowo opłaca za ryczałtem
Za numer dowodowy 20 gr. Urząd ogłoszeń 6-cio linowy, za tekstem 10-ciolinowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Reforma gminy wiejskiej w świetle projektów rządowych.

Jedno z najistotniejszych zagadnień, które oddawna, bo od początku istnienia Państwa, oczekuje należytego rozwiązania — to wprowadzenie na całym obszarze Państwa jednolitego typu gminy wiejskiej, tej niezmiernie ważnej, najmniejszej komórki podziału administracyjnego.

Ujednolnienie ustroju gminy wiejskiej jest potrzebne nie tylko dla uporządkowania obowiązującego ustawodawstwa, pozostałego w spadku po zaborcach, rozbieżnego i różnego w poszczególnych dzielnicach Państwa, jest także potrzebne dla uporządkowania i zbliżenia ich obszarów pod względem samorządowym — prawnym, ale ma doniosłe również znaczenie ze stanowiska usprawnienia administracji publicznej w ogóle, zharmonizowania z jej urządzeniami najbliższych komórek państwowych i samorządowych, oraz oparcia organizacji całego aparatu administracyjnego na zasadzie ekonomii środków intelektualnych i materialnych.

Podług dotychczas obowiązujących przepisów prawnych posiadamy na obszarze Rzeczypospolitej dwa typy gminy wiejskiej: na obszarze województw południowych i w województwach zachodnich — pomorskim i poznańskim istnieje gmina wiejska jednowioskowa, zwana inaczej jednostką. Każde osiedle, wieś z ewentualnymi przysiółkami, czy osada stanowi na powyższych obszarach odrębną gminę wiejską, natomiast na obszarze województw centralnych i wschodnich t. j. ziem b. zaboru rosyjskiego istnieje gmina zbiorowa, której obszar obejmuje większą liczbę osiedli, wsi, folwarków, osad i t. p.

Gminy wiejskie na poszczególnych obszarach Państwa znacznie różnią się od siebie nie tylko pod względem ustrojowym, ale więcej jeszcze pod względem wielkości obszaru, liczby mieszkańców i zasobności w środki materialne. Rzeczywistość przedstawia pod tym względem prawdziwą mozaikę. W województwach południowych występuje jako typ przeważający gmina drobna, karłowata, np. w województwie krakowskim na ogólną liczbę przeszło 1900 gmin wiejskich aż 1700 liczy poniżej 500 mieszkańców, przyczem w liczbie tej nieliczne spotykamy gminy karłowate, liczące około 200 mieszkańców i mniejsze. W województwach zachodnich przeważa gmina, którą możnaby określić jako średnią, sąsiadująca często wszakże z gminą drobną. Na obszarze tym istnieją ponadto t. zw. obszary dworskie, na które składają się folwarki i grunta, powstałe z ich parcelacji, stanowiące odrębne jednostki administracyjne, nie wchodzące do obszaru gminy wiejskiej. W województwach centralnych przeważa typ gminy dużej, która w nielicznych wypadkach liczy poniżej 5 tys. mieszkańców, a wyjątkowo przekracza liczbę 12 tys. Wreszcie w województwach wschodnich przeważającym typem przeciętnym jest gmina wielka, licząca kilkanaście tysięcy mieszkańców, przekraczająca często liczbę 20 tys. ludności, rozłożona na wielkim obszarze.

Nie w mniejszym stopniu różnią się od siebie gminy wiejskie, których ogólna liczba na całym obszarze państwa znacznie przekracza 12 tys., również pod względem zasobności w środki finansowe: gdy budżety roczne gmin zbiorowych na obszarze województw centralnych i wschodnich sięgają sumy kilkunastu tysięcy, a nawet kilkudziesięciu tysięcy zł., budżety gmin drobnych na obszarze województw południowych zamykają się częstokroć kwotą zaledwie kilku set zł. Gminy zbiorowe posiadają stały należycie zorganizowany aparat biurowy, składający się z pisarza gminnego oraz jednego lub kilku pomocników, drobne zaś gminy jednowioskowe pozbawione są zupełnie stałej siły biurowej i szeregu ważnych czynności administracyjnych powierzają przynajmniej sile pisarskiej, traktującej swe zadania w sposób amatorski i dorywczy.

Pomimo wysiłku jednostek i szeregu środków zaradczych, wysuwanych przez potrzeby życia, gminy karłowate, pozbawione elementarnych warunków gospodarczych i intelektualnych nie zdołały podjąć po ważniejszej działalności samorządowej. Zamarło w nich życie samorządowe, ten pierwszorzędny czynnik postępu gospodarczego i kulturalnego. Ale bez porównania rzeczą gorszą, niż skutkach swych dotykającą interesów ogólnopństwowych, jest fakt, że różnorodność typu gminy wiejskiej pod względem jej wielkości i zasobności w środki materialne do wykonywania cięższych na niej zadań niezmiernie utrudnia, a nawet wprost uniemożliwia racjonalne administrowanie Państwem w zakresie wielu ważkich dziedzin życia publicznego, nie wyłączając dziedziny tak doniosłej dla Państwa, jaką jest zapewnienie mu najlepszych warunków obronności. Ustawodawstwo bowiem kładzie na gminy wiejskie, bez oglądania się na istnienie ogromnych wśród nich odrębności ustrojowych wiele zadań z zakresu administracji rządowej, zadań t. zw. zleconych, których należyte wykonanie jest nieodzownym warunkiem sprawności w funkcjonowaniu administracji państwowej.

Zwolennicy utrzymania dotychczasowych gmin jednostkowych, spełniających jakoby postulat samorządu, o-partego na najbardziej naturalnych podstawach, samorządu w najczystszej jego formie, pragną widzieć odrębną aparat wykonawczy władz rządowych, odrębne okręgi administracyjne na wsi z urzędnikami państwowymi na czele. Zwolennicy takiej koncepcji zapominają o tym, że Państwo włączyło gminę wiejską do organizacji władz państwowych, jako najniższą jednostkę terytorjalną Państwa, a organa wykonawcze gminy wiejskiej, jako najniższy szczebel państwowego aparatu administracyjnego, dlatego, ażeby nadać jej na najniższym stopniu organizacyjnym najprostszą i najbardziej ekonomiczną strukturę. Łącząc w ręku przełożonego gminy obok czynności wykonawczych samo rządu gminnego szereg czynności pomocniczych, przygotowawczych i wykonawczych z zakresu administracji rządowej, państwo pragnęło zbliżyć ludność do władz rządowych przez o sobie, ciesząc się jej zaufaniem i unikając biurokratycznej rozbudowy władz na terenie wsi, gdyż wielokrotność organów rządowych i samorządowych byłaby uciążliwą dla mieszkańców i podniosłaby ogólne koszty administracji państwowej, wsparł przeciwko niej jedną i tę samą kieszeń państwa.

Znajdujący się już w końcowej fazie prac Ministerstwa Spraw Wewnętrznych projekt ustawy o częściowym zmianie ustroju samorządu terytorjalnego wysuwa zagadnienie jednolitej gminy wiejskiej na czoło najbliższych reform w ustroju samorządu i usiłuje rozwiązać je w sposób najbardziej życiowy i praktyczny. Projekt wprawdzie z pośród dwóch typów gminy wiejskiej wybiera jako typ unifikacyjny gminę zbiorową, to jednak nie czyni z niej niewzruszonego kanonu. Według postanowień projektu ustawy obszar gminy wiejskiej musi wiązać ludność miejscową wspólnością ogólnych interesów, wspólnością spraw publicznych, a z drugiej strony obszar ten musi stwarzać warunki, któreby zapewniały gminie odpowiednie środki intelektualne i materialne do wypełnienia sumy zadań publicznych, jakie ciążyą na gminie wiejskiej. Projekt ustawy nie przekreśla samorządu wioski na obszarze województwa, gdzie dotychczas istnieje tylko gmina jednowioskowa, pozostawia jej w dalszym ciągu zarząd majątkiem i ogólnymi sprawami, wynikającymi z sąsiedzkiego współżycia, utrzymując samorząd wsi w postaci gromady. Projekt ustawy nie narzuca dzielnicom Państwa, gdzie istnieje gmina jednowioskowa, gminy zbiorowej, nie daje w żadnym przepisie takiego określenia, realizuje tylko postulat gminy gospodarczo silnej i stanowiącej najbardziej naturalny zasięg dla jej działalności samorządowej.

Gmina zbiorowa według projektu ustawy nie jest dogmatem, ani dok-

tryną i zdarzyć się może, że duża wieś lub osada, zasobna w dostateczne środki finansowe zatrzyma dotychczasową formę gminy — jednowioskowej. Przepisy projektu pozwalają również na pozostawienie gmin jednowioskowych tam, gdzie warunki geograficzne np. w miejscowościach górskich, nie pozwolą na ich łączenie. Poza tem przy łączeniu gmin jedno-wioskowych w gminy zbiorowe, na co przewidziany jest czas dłuższy, powołane będzie do współpracy miejscowe społeczeństwo, którego głos będzie wysłuchany i rozważony.

B. T.

Przed konferencją lozańską.

Uwagi rządu W. Brytanji.

GENEWA 15. I. (Pat.) — Sekretariat Ligi Narodów ogłasza uwagi rządu Wielkiej Brytanji o raporcie ekspertów w sprawie gospodarczych porozumień europejskich.

Rząd brytyjski wypowiada się przeciw układom preferencyjnym, jako sprzecywnym z klauzulą największego uprzywilejowania. Nieznaczne dawniejsze odchylenia od tej klauzuli, która pozwala na zawarcie układów specjalnych między państwami, związanymi wezwami politycznymi, nie sta-

Stanowisko Anglii i Francji.

LONDYN 15. I. (Pat.) „Daily Telegraph” stwierdza, że przypisywane inspiracji Mussoliniego artykuły „Popolo d'Italia” wywarły w Londynie wrażenie, podkreśla również zwołaniem się na wiarogodne źródło, że rząd brytyjski pragnie ograniczyć konferencję lozańską wyłącznie do kwestii reparacji. Rząd brytyjski uchyliby się od dyskusji w sprawie długów wojennych bez udziału Ameryki i nie okazałby sympatii dla wysuniętej w powyższych artykułach

Akcja przeciwko reparacjom.

BERLIN 15. I. (Pat.) — Związek przemysłu niemieckiego na posiedzeniu w dn. 15 b. m. uchwałił rezolucję, domagającą się zupełnego skreślenia spłat reparacyjnych. Re-

zolenia podkreśla, że wszelkie próby utrzymania systemu spłat politycznych doprowadziły do katastrofy nie tylko Niemiec, lecz i całego świata.

Sowiety odrzuciły

rumuński projekt paktu o nieagresji.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy).

Z Bukaresztu donoszą, że podczas rokowań rzymskiej delegacji sowieckiej odrzuciła rumuński projekt paktu o nieagresji wysuwając sprawę Besarabji. Według tegoż doniesienia Sowietów skłonne są przekazać sprawę Besarabji konferencji międzynarodowej. Granicę obecnej Rumunii Sowietów uważać nie chcą.

W Rumunji traktują ją jako moment taktyczny zmierzający do przedłużenia rokowań.

Udaremnienie zamachu

na min. spr. wewn. Austrji.

WIEN 15. I. (Pat.) — Wskutek doniesienia narodowych socjalistów aresztowano w Graeu bezrobotnego kelnera Urlepa za ujawnienie zamiaru zastrzeżenia ministra spraw wewnętrznych Wincklera.

Aresztowany oświadczył, że pozwolił sobie jedynie na zażartowanie z narodowych socjalistów. Twierdzenie to jednak jest sprz-

Dzieło Heimwehry?

WIEN 15. I. (Pat.) — W sprawie planowanego w Graeu zamachu na ministra spraw wewnętrznych Wincklera dzienniki wieczorne donoszą: Minister spraw wewnętrznych Winckler zasłada w gabinecie z ramienia stronnictwa Związku Chłopskiego. Min. Winckler jest zleniawiony przez Heimwehre, która jego wystąpieniu przypisuje nieudanie się zamachu stanu w dniu 13 września ub. r. Na tem tem miał powstać w Graeu plan zamordowania ministra Win-

Na Dalekim Wschodzie.

Wycięcie oddziału japońskiego.

CZIN-CZOU 15. I. (Pat.) — Oddział 32 żołnierzy japońskich, którzy eskortowali transport żywności, został wycięty w pień w pobliżu Czín-Hsi przez bandytów, którzy trupy spalili celem zatarcia śladów. Oddział ten

powracał po dostarczeniu transportu żywności szwadronowi kawalerji japońskiej, który również poniósł przed kilkoma dniami ciężkie straty w walce z bandytami.

Bunt pułku chińskich wojsk rządowych.

MOSKWA 15. I. (Pat.) — Z Pekinu donoszą, że 9 pułk wojsk rządowych z powodu niewypłacenia mu żołdu przeszedł na stronę

komunistów chińskich i wspólnie z nimi obsadził miasto Tu-Czon w prowincji Szeu-Sz.

Od Administracji.

Zalęcając do numeru dzisiejszego blankiety na nasze konto w P. K. O. Nr. 80.750 — prosimy P. T. Prenumeratorów o uregulowanie zaległości oraz o odnowienie prenumeraty na miesiąc luty 1932 r.

RESTAURACJA „ITALJA“ WIELKA 49, TEL. 43-81

Codziennie od godz. 9-ej do 2-ej w nocy

koncert znanego kwartetu

Pierwszorzędna kuchnia! Ceny umiarkowane! Gabinety!

Sowiecko estońskie rokowania o pakt nieagresji.

TALLIN 15. I. (Pat.) Prasa donosi z kół urzędowych, że rokowania sowiecko-estońskie w sprawie paktu o nieagresji będą prowadzone w Mosk-

wie. Estoński projekt paktu został przedstawiony w Narkomindzie przez posła estońskiego w Moskwie Seljamę.

Konferencja ambasadora Skirmunta z min. Simonem.

LONDYN 15. I. (Pat.) Ambasador Skirmunt odbył dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Simonem, z którym omawiał aktualne zagadnienia międzynarodowe w związku ze zbliżającymi się konferencjami w Lozannie i Genewie.

Mussolini za anulowaniem długów wojennych.

BERLIN 15. I. (Pat.) Prasa niemiecka omawia z żywym zadowoleniem drugi z kolei artykuł „Popolo d'Italia” w sprawie długów wojennych, przypisując go również Mussolinemu. W podkreśleniu autora, że Europa powinna zacząć od anulowania wzajemnych długów wojennych, „Vossische Zig.” dopatruje się tezy, która po podróży Grandiego do Ameryki niejednokrotnie już wysuwana była ze strony włoskiej.

Koniec reparacji?

LONDYN 15. I. (Pat.) Znany angielski ekonomista prof. Keynes ogłasza w dzisiejszym numerze tygodnika „New Statesman” znanymy artykuł pod tyt. „Koniec reparacji”. Autor pisze między innymi:

Nadeszła chwila działania dla meków stanu świata. Aczkolwiek jest teoretycznie słuszne, że sytuacja obecnie wytworzona jest rezultatem całego kompleksu wydarzeń, wśród których reparacje i długi wojenne są tylko szczegółem, to proste rozumowanie nie może iść tą drogą, lecz pójdzie drogą uproszczenia faktów, żądając zmiany tego, co wydaje się być w obrębie możliwości najbliższym do wykonania. Keynes, występując gorąco za zniesieniem reparacji i długów wojennych, uważa że w tym zdecydowana polityka brytyjska powinna iść zdecydowanie, stwierdzając jednak, że nie uważa, by sytuacja doparła już w tym lub następnym miesiącu w Lozannie do ostatecznego porozumienia. Czas i naturalny bieg wydarzeń wciąż jeszcze czynią swoje nie należy im przeszkadzać. Tak się składa, — podkreśla Keynes — że odroczenie na czas krótki jest stosunkowo łatwe, gdyż Niemcy powinni rozpocząć wypłatę 15 lipca, ale długi wojenne wobec Ameryki płatne są 15 grudnia. Wobec tego możliwe jest przedłużenie Niemcom moratorium na dalszych 5 miesięcy, bez naruszenia naszej własnej pozycji wobec Ameryki. Decyzje, jakie prawdopodobnie powzięte będą w Lozannie, mogą wobec tego wyrazić się: 1) w oświadczeniu sojuszników uczynienia Niemcom w ciągu roku bieżącego dokładnej prostej propozycji definitywnego skreślenia zobowiązań Niemiec, 2) w porozumieniu się co do tego, by w ciągu dalszych 6 miesięcy badać rozwój kryzysu gospodarczego, zanika propozycje ostatecznie zostanie uczyniona, 3) w przedłużeniu moratorium dla Niemiec do 15 grudnia i odroczeniu konferencji lozańskiej na 6 miesięcy.

Wobec autorytetu prof. Keynasa, można uważać artykuł powyższy za wyraz opinii gospodarczo uświadomionych kół angielskich tem bardziej, że według wiadomości z wiarogodnych źródeł, gabinet brytyjski poważnie traktuje przyjęcie powyższych trzech decyzji, przynajmniej jako wytyczną linij delegacji brytyjskiej w Lozannie.

Z Sejmu Śląskiego.

KATOWICE 15. I. (Pat.) — Na piątkowym posiedzeniu Sejmu Śląskiego uchwalono wniosek w sprawie utworzenia specjalnej komisji poselskiej dla ustalenia kwot, należnych skarbowi Śląskiemu od skarbu państwa. Klub N. Ch. Z. Pr. głosował przeciw wnioskowi z względu na jego nieręczną formę. Następnie, po referacie p. Sikory, przyjęto rezolucję, domagającą się zwolnienia tych meżatek, zatrudnionych w urzędach śląskich i państwowych na Śląsku, których meżatki posiadają rodziny. Dalej zabierali głos projekt ustawy w sprawie orzeczenia przyjęcia budżet wojewódzkiego funduszu drogowego na rok 1931-32. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 22 b. m., na którym wojewoda Grażyński uzasadni budżet województwa Śląskiego na rok 1932-33.

P. premier Prystor na Zamku

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych premier Prystor udał się na Zamek, gdzie złożył P. Prezydentowi sprawozdanie z bieżących prac rządowych.

Następnie odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem p. premiera Prystora, na którym ostatecznie ustalono projekt ustawy samorządowej. W sobotę lub poniedziałek będzie ona przesłana do Sejmu.

Delegacja polska do Genewy

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Delegacja polska na styczniową sesję Rady Ligi Narodów wyjeżdża do Genewy w dniu 23 b. m.

Na czele delegacji stoi p. min. Zaleski, poatem w skład jej wchodzi: stały delegat polski przy Lidze Narodów min. Sokal, dyr. gabin. ministra spraw zagarn. Szulakowski, radca ambasady polskiej w Paryżu Mil-sztejn, naczeln. wydz. ustrojów międzynarodowych Racyński, kierownik biura prac przygotowawczych do konferencji rozbrojeniowej Komarnicki, oraz komisarz gen. Rzpłitej w Gdańsku Strasburger.

Delegacja polska na konferencję rozbrojeniową, jak się dowiadujemy, będzie mianowana w najbliższych dniach.

Otwarcie opery natrafia na przeszkody.

WARSZAWA 15. I. (Pat.) Jak donoszą pisma, ponowne otwarcie opery natrafia na nieprzewidzianą przeszkodę. Jest nią nieustępliwe stanowisko zespołu technicznego, który wysunął niemożliwe w obecnych warunkach do przyjęcia postulaty natury finansowej.

31.927.773 mieszkańców w Polsce.

Biurow powsechnych spisów przy Głównym Urzędzie Statystycznym opracowało już ogólne wyniki drugiego powszechnego spisu ludności.

Według obliczeń tych, ogólna liczba ludności w Polsce wynosi 31.927.773 osób; w porównaniu ze stanem z roku 1921, liczba ludności wzrosła o 5.069.581 mieszkańców, co stanowi wzrost o 18,9 proc.

Liczba ludności w poszczególnych województwach przedstawia się następująco: woj. warszawskie 2.532.528 (wzrost w porównaniu z rokiem 1921 o 19,7 proc.), lubelskie 2.468.391 (wzrost o 18,3 proc.), białostockie 1.640.374 (wzrost o 26,7 proc.), wileńskie 1.272.851 (wzrost o 26,9 proc.), nowogródzkie 1.054.846 (wzrost o 31,1 proc.), poleskie 1.133.398 (wzrost o 51,6 proc.), wołyńskie 2.081.591 (wzrost o 32,6 proc.), poznańskie 2.112.871 (wzrost o 7,4 proc.), pomorskie 1.086.144 (wzrost o 16,1 proc.), śląskie 1.298.851 (wzrost o 15,5 proc.), krakowskie 2.297.027 (wzrost o 15,3 proc.), łwowskie 3.127.138 (wzrost o 12,1 proc.), stanisławowskie 1.475.954 (wzrost o 16,9 proc.), tarnopolskie 1.593.574 (wzrost o 11,5 proc.), łódzkie 2.632.434 (wzrost o 16,9 proc.), kieleckie 2.935.680 (wzrost o 15,8 proc.).

Międzynar. Związek żeglugi powietrznej.

PARYŻ 15. I. Pat. — W dniu 15 bm. rano rozpoczęły się obrady nadzwyczajne konferencji międzynarodowego związku żeglugi powietrznej, w której biorą udział przedstawiciele 23 państw. Delegatem Polski na konferencję jest mjr. Bohdan Kwieciński. Związek przyznał złoty medal dr. Eekenerowi za podróże, odbyte „Zeppelinem” do Ameryki Północnej i Południowej. Poatem przyznano również złoty medal włoskiemu ministrowi lotnictwa gen. Balbo.

Demonstracja kobiet.

PARYŻ 15. I. Pat. — Podczas głosowania przy wyborze prezydenta Senatu w chwili, gdy senatorzy podechodzili do urn wyborczych celem oddania głosów, jedna z kobiet na galerji zaczęła głośno domagać się postawienia na porządku dziennym projektu ustawy, dotyczącej głosowania kobiet. Równocześnie zrzucano na członków senatu ulotki z napisem: „Celem zniesienia wojny, celem zwalczania drożyzny — kobieta musi głosować”.

Dziś! Jedyny recital fortepianowy LEOPOLDA STANISŁAWA SZPINALSKIEGO OBFITY I INTERESUJĄCY PROGRAM. Sala Konserwatorium (ulica WIELKA Nr. 47, wejście od ul. Końskiej)

Przyszłość Europy.

Byli premier francuski, Józef Caillaux, ogłosił w wydawanym przez jego grupę polityczną piśmie „Le Capital”...

Caillaux twierdzi na samym początku, iż najistotniejszymi przyczynami kryzysu są: rozwój niestychnych nauki i techniki, oraz nieopohamowany w ostatnim stuleciu (mowa o Europie) przyrost ludności.

A Europa? W r. 1810 na tym małym przylądku kontynentu azjatyckiego licza mieszkańców sięgała tylko 180 milionów...

„Europa” oświadczył po wojnie światowej prezydent Hoover, w czasie gdy pełnił obowiązki dyrektora żywnościowego...

Można jednak było przewidzieć zgóry, pisał Caillaux, że monopolistyczne przywileje Europy nie będą trwały wiecznie...

W tej sytuacji Europa powinna była dostosować się do nowej koniunktury, zrozumieć swą obecną małość, obliczyć się ze swymi siłami i możliwościami eksportowymi...

pejskiej, może wyżywić trzy razy tyle ludzi, ile ich dzisiaj posiada, a od Europy dzieli go tylko kawał morza.

Tyle Caillaux o nowej koncepcji opanowania kryzysu.

Znaczna zwyczajka funta szterlinga.

LONDYN, 15. I. (Pat.). — Na giełdzie piątkowej zaznaczyła się znaczna zwyczajka funta szterlinga.

Ożywienie na giełdzie paryskiej.

PARYŻ, 15. I. (Pat.). — Prasa francuska poświęca długie komentarze ostatnim wypadkom na giełdzie paryskiej...

„L'Intransigeant” donosi o poczynieniu większych zakupów francuskich papierów przez kapitalistów niemieckich...

Skazanie żony Gandhiego.

BOMBAY, 15. I. (Pat.). — Aresztowana parę dni temu żona Gandhiego została skazana na 6 tygodni więzienia.

Eksplzja.

MARSYLJA, 15. I. (Pat.). — W siedzibie byłych kombatanów foszystowskich w Aubagne nastąpiła eksplozja.

Ofiary orkanu.

NOWY YORK, 15. I. (Pat.). — Naskutkiem szalejącego tornada w okręgu Trenton zainicjowano dom mieszkalny rodziny...

Węgiel i koks DEULL Wilno, Jagiellońska 3. Telefon 8-11.

43 plenarne posiedzenie Sejmu.

Manifestacje przeciwko wyrokowi sądu.

(Telef. od własn. kor. z Warszawy)

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu posłowie opozycji lewicowej zgłoszili na cześć wchodzących na salę posłów Dębols i Liebermana hasełkową owację.

Równocześnie w dniu dzisiejszym klub P.P.S. i Stronnictwo Ludowe powołały uchwały skierowane przeciwko wyrokowi Sądu, co jest rzeczą z punktu widzenia kodeksu karnego niedopuszczalną.

Uchwalenie szeregu ważnych ustaw wojskowych.

WARSZAWA, 15. I. (Pat.). Sprawozdanie z 43-go plenarnego posiedzenia Sejmu. Na wstępie Sejm uznał mandaty posłów Gustawa Millera i Ferdynanda Tkaczyka...

Następnie pos. Snopczyński zreferował nowelę do rozporządzenia Rady Ministrów z roku 1925 w sprawie wprowadzenia w życie ustawy wojskowego postępowania karnego.

Z komisji budżetowej. Budżet Min. Reform Rolnych.

WARSZAWA, 15. I. (Pat.). — Na piątkowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej referent pos. Sanocja omawiał budżet Ministerstwa Reform Rolnych.

Referent podkreśla, że w roku bieżącym sprawa reformy rolnej weszła poniekąd w stan krytyczny z powodu braku środków na wykonanie reformy.

W toku dyskusji na zarzut odpowiadał minister Kozłowski, Pan minister m. in. zarządził się dłużej nad sprawą meljoracji Polesia, stwierdzając, że teren niskich torfów polskich ma ogromną przyszłość rolniczą.

Rząd obecny ma dobrą wolę prowadzić dalej prace reformy ustroju rolnego.

Briand waha się.

PARYŻ, 15. I. (Pat.). Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Premier Laval odbył wczoraj po południu długą rozmowę z p. Briandem...

Laval — Paul-Boncour.

PARYŻ, 15. I. (Pat.). Prezes Rady Ministrów Laval miał dziś dłuższą rozmowę z senatorem Paul-Boncour.

Doktor prawa — fałszerzem monet.

BERLIN, 15. I. (Pat.). — Wielką sensację wzbudziło to aresztowanie fałszerzy monet, którym okazali się autor podręcznika prawa międzynarodowego dr. Salabon oraz jego żona.

Silne lotnictwo to poięga Państwa!

Degradacja mężczyzny, od dziesiątków lat czyniąca postępy, została dziś przypieczętowana przez stonki kryzysowe. Jużemy oswajali się z faktem, że coraz mniej rodzin opiera swój byt wyłącznie na zarobkach ojca...

Recepta na szczęście, dostępna dla wszystkich.

Znakomity pisarz francuski, Andre Maurois, w obszernym artykule rozważa warunki, które mogą zapewnić człowiekowi życie w naszych burzliwych i ciężkich czasach...

Pierwsze zalecenie Maurois brzmi tak: „Należy unikać zbyt długich rozmyślań nad przeszłością”.

Zapomnieć najłatwiej używając narkotyku, jakim jest praca. Próżniak jest zawsze kandydatem do nieszczęścia.

Drugie zalecenie Maurois brzmi tak: „Działaj”. Filozof angielski Russel mówi: „Z rozmów z mymi znajomymi dochodzą do wniosku, że szczęście jest prawie niemożliwe w świecie współczesnym”.

Trzecie zalecenie polega na tym, aby każdy wybrał sobie takie środowisko życiowe, którego kierunek i wysiłek zgadza się z naszym. Czwarde zalecenie Maurois brzmi tak: „Nie należy unieszczać nadziei”.

Należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Recepta na szczęście, dostępna dla wszystkich.

Znakomity pisarz francuski, Andre Maurois, w obszernym artykule rozważa warunki, które mogą zapewnić człowiekowi życie w naszych burzliwych i ciężkich czasach...

Pierwsze zalecenie Maurois brzmi tak: „Należy unikać zbyt długich rozmyślań nad przeszłością”.

Zapomnieć najłatwiej używając narkotyku, jakim jest praca. Próżniak jest zawsze kandydatem do nieszczęścia.

Drugie zalecenie Maurois brzmi tak: „Działaj”. Filozof angielski Russel mówi: „Z rozmów z mymi znajomymi dochodzą do wniosku, że szczęście jest prawie niemożliwe w świecie współczesnym”.

Trzecie zalecenie polega na tym, aby każdy wybrał sobie takie środowisko życiowe, którego kierunek i wysiłek zgadza się z naszym.

Czwarte zalecenie Maurois brzmi tak: „Nie należy unieszczać nadziei”.

Należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Nie należy twierdzić, wreszcie Maurois w swem ostatnim, piątym zaleceniu, przemawiając do wielu o dokonanych przez siebie sprawach.

Listy z Warszawy.

Tanie a drogie. — Żywotne przysłówki. — Degradacja pana domu. — Zlekceważone tradycje. — Niekryzysowy Sylwester. — Jeszcze jedna nadprodukcja.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Echa katastrofy kolejowej pod Braślamiem.

W związku z wykołaniem się dwóch wagonów pociągu towarowego na moście kolejowym Rzeki pod Braślamiem, Wileńska Dyrekcja Kolejowa pociągnęła do odpowiedzialności funkcjonariuszów kolejowych którzy ponoszą odpowiedzialność za zasadę katastrofy.

Mołodeczno.

Pożar w kuźni.

Wczoraj w mieście Gródku koło Mołodeczna wybuchł pożar w kuźni Rogozina Jankiela. Pożar szybko objął cały budynek, który spłonął wraz z całym urządzeniem. Powód pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Oszmiana.

Choinka.

Dn. 10 stycznia 1932 r. młodzież Państw. Gimn. im. J. Śniadeckiego w Oszmianie urządziła choinkę na rzecz Ochrony Sejmikowej, odbiorując dzieci słowcami i ubraniami sporządzonymi własnym wysiłkiem.

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego“ mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Kino dzwilkowe **POGOŃ** w Nowogródku

GENERAL GRACK Film dzwilkowo-śpiewny

W rolach głównych: **JOHN BARRYMORE** i **MARION NIXON**

Wkrótce „TANCERKA CYLLY“.

Nowogródek.

Akcja odcytowa Bezpartyjnego Bloku.

Sekretariat Wojew. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Nowogródku urządził w miastach powiatowych województwa nowogródzkiego cykl odczytów, które wygłosi refer. kult.-ośw. Sekr. Woj. Tematem odczytu będzie zagadnienie form życia kulturalnego.

Odczyty te odbędą się kolejno w następujących miejscowościach:
Wolżyn — 18-go stycznia
Szczuczyn — 19-go stycznia
Lida — 23-go stycznia
Słonim — 28-go stycznia
Odczyty powyższe mieć będą charakter popularny i przeznaczane są dla sfer młodszoświecczych.

Akcja odcytowa oficerów rezerwy.

Zarząd Kola Związku Oficerów Rezerwy w Nowogródku niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 18 stycznia r. b. o godz. 18 w sali „Ogniska“ urzędniczym państwowych wygłosi wykład p. mjr. Zieliński — delegat 79 p. p. w Słonimie, na temat aktu-

JAKÓB WINER i S-ka

LIDA, Suwalska 58, tel. 90 (obok kino-teatru Nirwana)

Poleca: **jedwabie, wełny, korty, sukna, płótna, oraz futra i okrycia damskie i męskie.**

8730

Lida.

Przywłaszczenie przeszło 30 tys. zł.

Na mocy umowy zawartej w dniu 20-go czerwca 1926 r., pomiędzy Wiszowskim Stanisławem oraz właścicielem dóbr „Lwie“, pow. lidzkiego Tomaszem Zamojskim, Wiszowski objął wymienione dobra w administrację. Po pewnym czasie a mianowicie w listopadzie tegoż roku Zamojski upoważnił Wiszowskiego do parcelacji i sprzedaży swoich gruntów. Z upoważnienia tego, Wiszowski wywiązał się należycie ale jak się okazało z wyłączenia korzyści dla siebie, czego dowodem jest, że w styczniu 1930 r. przywłaszczył sobie z kasy dóbr 31571 zł. Sprawa wysłała najaw i Zamojski skierował skargę do Sądu Okręgowego w Wilnie. W tych dniach będzie ona rozpatrywana przez Wydział Zamiejscowy Wileńskiego Sądu Okr. w Lidzie i budzi duże zainteresowanie. Wiszowski twierdzi że pieniądze te mu się słuszenie należały, innego zdania jest p. Zamojski, a my zobaczymy co pokaże proces.

„Szopka Krakowska“ po raz trzeci na scenie.

Opracowana przez lidzki Zw. Strzelecki „Szopka Krakowska“ cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem na scenach lidzkiej, dowodem czego, jest fakt odgrzywania jej już po raz trzeci. Pierwszy raz była wystawiana na scenie Ogniska Kolejowego w dniu 2 stycznia h. r. gdzie zyskała duży poklask i uzroglós. Drugi raz była wystawiana na scenie teatru garnizonowego w 77 p. p. w dniu 12 stycznia h. r. dla żołnierzy garnizonu m. Lidy. Obecnie w dniu 17 stycznia h. r. o godz. 19-jej będzie wystawiana dla młodzieży szkolnej w Ognisku Kolejowym.

Wybory nowych Władz Zw. Strzeleckiego w Ejszyszkach.

W dniu 10 stycznia h. r. odbyło się w Ejszyszkach Walne Zebranie członków miejscowego Oddziału Strzeleckiego, na którym dokonano wyborów nowych władz. Prezesem wybrany został Naczelnik Sądu Grodzkiego w Ejszyszkach p. sędzia Czerkowski, wiceprezesem nauczyciel szkoły powszechnej p. Wiktor Antonowicz, zastępca sekretarza gminy p. Dominik Wolk — sekretarzem skarbnikiem kier. szkoły powszechnej p. Franciszek Górak. Komendantem Oddziału

Odciski palców zdradziły niepoprawnego złoczyńcę.

W nocy na 27 czerwca ub. r. do mieszk. Aniana Judela Telepińskiego (Kolonja Magistracka Nr. 19) wdarł się po uprzednim wyjęciu szyby w oknie, nieznany złoczyńca, który skradł rower marki „Alfa“, garderobę i inne rzeczy ogólnej wartości 750 zł. O zuchwałym włamaniu powiadomiony został miejscowy posterunek policyjny, który zarządził dochodzenie celem ujęcia złoczyńcy, lecz narazie wysiłki policyjki były bezowocne, aczkolwiek na wyjętej szybie odnaleziono odciski palców sprawcy włamania, które pieczętowanie zachowano.

Czynny policjant zbadal bliżej tę sprawę i stwierdził, iż istotnie rower stanowi własność poszkodowanego Telepińskiego, a wobec tego nieprawie nabyty żelazny rumak powrócił do prawego właściciela.

Teatr Lutnia.

„HULLA DI BULLA“ czyli film królewski, farsa w trzech aktach Fr. Arnolda i E. Bacha.

Słusznie czyni Dyrekcja dając na te ciężkie czasy lekkie i zabawny repertuar. Wyśmiać się przez parę godzin, to dobrze robi strapionym ludziom, zwłaszcza przed nocą. Proszę sobie wyobrazić przy teraźniejszym stanie finansów, po całodziennych kłopotach gospodarzo-vekslowo-podatkowo-krzyżowych, wysłuchanie wieczorem jakiegoś sztuki w rodzaju utworów Rybickiego (wydanie zbiorowe z lat z funduszu Kultury i Sztuki).

Pewnieby się nazajutrz znalazł taki widz w zakładzie dla nerwowo chorych.

A tak, poczciwa psunia, Duduś, bawi w teatrze na Poblance, a w Lutni... król Amanullah! Boję się czy takie zestawienie nie wyda się świętokradztwem dla naszych domorosłych monarchistów, boć zawsze, i to zamorskie djabły, z jakiegoś Assurbajdżanu, to koronowana głowa!

Niech się gorszą jeśli chcą, a niemniej w Lutni ludzie pejąka ze śmiechu. Tę wesołą, pomyslową i dowcipną farsę, galopującą w niestrudżonym tempie przez trzy akty pełne pomysłów i sytuacji coraz nowych, zręcznych i wzbudzających szaloną wesołość w słuchaczach, przystosowano do naszych warunków, opierając się na niedawnym pobycie Amanullaha w Warszawie. Dokonano tłumaczenia na polski język dostosowując do naszych stosunków bardzo udatnie, artyści dołożyli i wyszło coś żyjącego prawdą, a zarazem najfantastyczniej groteskowego. Aż brała zdjąć słuchając, że to zrobili cudzoziemcy. Wszak i warszawscy autorzy mogliby się postarać i coś takiego wymyślić, zamiast tych obrzydlivych, sprośnych sztuczek, które produkują, z wicznymi pijatkami i zamianami żon.

Na Hulla di Bulla można by posłać młodzież, nieczem się nie gorszy, a jakież to jest bezgranicznie śmieszne. Wytwórna gościnność i u-przejmność Polski, reprezentowanej przez księcia Mielczyńskiego to rys obyczajowy podchwycony wybornie i podkreślony znakomitą grą p. Zastrzyńskiego, który stworzył postać członka Em-Es-Zetu tak wytrzymałą w każdym ruchu, postawie, uśmiechu, w sposobie zdejmowania cylindra, respektie dla koronowanego gościa, że przerażało to granice farsy i było na wysokości subtelnej satyry. Wszyscy zresztą grali świetnie i bawili się sami wybornie, bo śmiech nie dawał czasami roli wymówić.

Albo trudno było grać bez „pękania“ na widok pp. Wolejki i Bielekianego w rolach egzotycznych towarzyszy króla Abdul di Bulla, panów (Chanów) Ahmed Mhuli i Asim Siddick. Ich zachowanie się przeciwstawione wytworności księcia, ich sposób życia i procedury, stanowiły źródło rozkoszy. A cóż mówić o p. Ciecierskim, który co sztuka to nowy triumf odnosi. Jego zmysł komiczny jest taki szczyt, tak przekonywujący, kiedy się tak pęta pośród zdarzeń jako niefortunny Gałazko wraz ze swym biednym i zahaknym przyjacięciem Czyżykiem, którego znow Dejuniewicz zagrał przekomicznie.

Wkoło króla, granego przez p. Jaśkiewicza z odpowiednią namietnością wchodnią i fatalizmem nie pozabawionym rycerskością w chwili detronizacji, ujwiają się dwie pary, cychające na korzyści mogące wyniknąć z pobytu monarchy w zaprzyjaźnionym państwie. P. Kamińska i p. Wyrzykowski stanowili jedną, a p. Brenocz i p. Wyrwicz drugą, obie rywalizowały ze sobą faktycznie i w prześciganii się w szybkiej, wesołej grze, figlując z sytuacjami i pomiędzy sobą. Koncept z Gasagką jako mniemanym detektywem, a właściwie aktorem filmowym, oraz wznowienie się w stanowiskach „kombinatora“ Felka Kobuza, jego bezcelność wobec byłego chlebowadcy i szefa, p. Kohna, to jest kawał, nie, szereg kawałów, w których się człek nurza jak w oceanie śmiechu.

Brawa zrywały się wśród akcji i długo hucały po spuszczeniu kurtyny.

Helena Romer

Tutejsi. Nowe. wyd. Rój. Warszawa
Swoi Ludzie. Nowe. wyd. L. Chomiński. Wilno.
Książka o Nich. Romans. Wyd. L. Chomiński. Wilno.
Wilja u Państwa Micklewiczów. (Teatr dla Młodzieży). Scena Wileńska.
Rezurekcja Wileńska. (Zdobycie Wilna w 1919 r.). Scena Wileńska.

Drukowana w odcinku „Kurjera Wileńskiego“ powieść Tadeusza Sikorskiego p. t. **Życie na gąpie** jest do nabycia w wydaniu książkowym w księgarniach wileńskich.

Wśród pracowników samochodowych zdecydowano rozłam.

P.P.S. „zorganizowała“ oddział Międzynarodowego Związku Transportowców.

Jak zapowiadaliśmy przed paru dniami Zarząd Związku Pracowników Samochodowych zdecydował się zwołać walne zebranie członków na dzień 14 b. m.

Zarząd ten będąc narzedelem w ręku Komisji Okręgowej P. P. S.-owskich Związków Zawodowych zebranie to zorganizował w ten sposób, iż bez poprzedniego uprzedzenia członków zalegających w opłacaniu składek członkowskich, wykorzystał odnośny paragraf statutu i tych wszystkich, co do których nie miał pewności, że nie będą za nim głosować nie wpuścił do sali obrad. Zebranie odbyło się w „sali tufowej“ przy ulicy Wileńskiej 20 — w dwóch zmianach, pierwsze obradowało w godzinach rannych, nocą zaś od godziny 10, drugie zaś z analogicznymi porządkami dziennym wieczorem. Zebrania, jak przewidywaliśmy ujęły przebieg niezwykle burzliwy i decydujący dla losu, tego jednego z najliczniejszych robotniczych związków zawodowych na terenie Wilna.

Sztab P. P. S. trzeba bestronnie przyznać uplanował przebieg tego decydującego zebrania świetnie, tak, iż od pierwszych chwil można było stwierdzić, iż odniesie nieszczęśliwy sukces.

Na przewodniczącego desygnowano p. Wacława Pawlikowskiego b. prezesa Związku właścicieli taksówek, ale obecnie zamieszkanego w powiecie braśluskim.

Przewodzenie obrad polegało na tym, iż opozycja względem zarządu była kompletnie steryzowana.

Właściwie na obu zebraniach prawie bez ustanku wyrażał coś przewodzący lub przemawiał generalny sekretarz Międzynarodowego Związku Transportowców Rongens, który robił z siebie niewinnego baranka, nie wspólnego nie mającego z polityką.

Na przegłoszenie sprawy: zmiana zarządu i wniosek o przystąpienie Związku do Międzynarodowego Związku Transportowców, mającej swój centralny oddział w Warszawie.

Oba zebrania zdążające do jednego celu trwały po kilka godzin.

P. Pawlikowski i delegat Rongens uczynili wszystko by postawić na swoim. Przed audytorium przeważnie bezrobotnych pracowników kresło szerokie perspektywy poprawy dołu w wypadku poddania się pod kierownictwo Związku Transportowców. Delegat Rongens twierdził, iż szofer z legitymacją, czy też odznaką M. Z. T. wszędzie ma wiodki otrzymywania pracy i możność otrzymania pomocy od bratniej organizacji we wszystkich państwach europejskich (!).

W wyniku obu zebrania nieznaczna większość głosów przeszła prawie wszystkie wnioski organizatorów.

Wszelkie ustulowania przeciwników, zmierzające do zaniechania oddania Związku pod kierownictwo M. Z. T. nie znalazły posłuchu.

P. P. S. ma zatem okazję do triumfowania. Ja to się odbija na skórze szoferów czas pokaże. Oczywiście Związek ich z tą nową etykietką nie zdołałby nieczyjnego zaufania.

Zdrowo myśleć o ogółowej szoferów pozostałe obowiązki powołania do życia lub organizacji zawodowej o Ideologii państwowej.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Judasa Wolman pochodząca z miejsczka Wolna położonego w pobliżu granicy sowieckiej. Przyjechała podająca się za właścicielkę wielkiego sklepu manufakturno-galanterijnego w Wolmie. Dzięki swej zewnętrznej prezentacji i krasomówstwu potrafiła zdobyć zaufanie kupców, którzy chętnie sprzedali jej rozmaite towary na wesele platne w przeciągu od trzech do sześciu tygodni.

Te weksle kupcowe udali się nabyć na te weksle towary w sklepie B-ci Segal przy zaułku Oszmiańskim, w firmie Sarabski Kaganowicz, Rubin Bużański z ul. Straszki 1.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Judasa Wolman pochodząca z miejsczka Wolna położonego w pobliżu granicy sowieckiej. Przyjechała podająca się za właścicielkę wielkiego sklepu manufakturno-galanterijnego w Wolmie. Dzięki swej zewnętrznej prezentacji i krasomówstwu potrafiła zdobyć zaufanie kupców, którzy chętnie sprzedali jej rozmaite towary na wesele platne w przeciągu od trzech do sześciu tygodni.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Judasa Wolman pochodząca z miejsczka Wolna położonego w pobliżu granicy sowieckiej. Przyjechała podająca się za właścicielkę wielkiego sklepu manufakturno-galanterijnego w Wolmie. Dzięki swej zewnętrznej prezentacji i krasomówstwu potrafiła zdobyć zaufanie kupców, którzy chętnie sprzedali jej rozmaite towary na wesele platne w przeciągu od trzech do sześciu tygodni.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Judasa Wolman pochodząca z miejsczka Wolna położonego w pobliżu granicy sowieckiej. Przyjechała podająca się za właścicielkę wielkiego sklepu manufakturno-galanterijnego w Wolmie. Dzięki swej zewnętrznej prezentacji i krasomówstwu potrafiła zdobyć zaufanie kupców, którzy chętnie sprzedali jej rozmaite towary na wesele platne w przeciągu od trzech do sześciu tygodni.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Judasa Wolman pochodząca z miejsczka Wolna położonego w pobliżu granicy sowieckiej. Przyjechała podająca się za właścicielkę wielkiego sklepu manufakturno-galanterijnego w Wolmie. Dzięki swej zewnętrznej prezentacji i krasomówstwu potrafiła zdobyć zaufanie kupców, którzy chętnie sprzedali jej rozmaite towary na wesele platne w przeciągu od trzech do sześciu tygodni.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Judasa Wolman pochodząca z miejsczka Wolna położonego w pobliżu granicy sowieckiej. Przyjechała podająca się za właścicielkę wielkiego sklepu manufakturno-galanterijnego w Wolmie. Dzięki swej zewnętrznej prezentacji i krasomówstwu potrafiła zdobyć zaufanie kupców, którzy chętnie sprzedali jej rozmaite towary na wesele platne w przeciągu od trzech do sześciu tygodni.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Judasa Wolman pochodząca z miejsczka Wolna położonego w pobliżu granicy sowieckiej. Przyjechała podająca się za właścicielkę wielkiego sklepu manufakturno-galanterijnego w Wolmie. Dzięki swej zewnętrznej prezentacji i krasomówstwu potrafiła zdobyć zaufanie kupców, którzy chętnie sprzedali jej rozmaite towary na wesele platne w przeciągu od trzech do sześciu tygodni.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Judasa Wolman pochodząca z miejsczka Wolna położonego w pobliżu granicy sowieckiej. Przyjechała podająca się za właścicielkę wielkiego sklepu manufakturno-galanterijnego w Wolmie. Dzięki swej zewnętrznej prezentacji i krasomówstwu potrafiła zdobyć zaufanie kupców, którzy chętnie sprzedali jej rozmaite towary na wesele platne w przeciągu od trzech do sześciu tygodni.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Judasa Wolman pochodząca z miejsczka Wolna położonego w pobliżu granicy sowieckiej. Przyjechała podająca się za właścicielkę wielkiego sklepu manufakturno-galanterijnego w Wolmie. Dzięki swej zewnętrznej prezentacji i krasomówstwu potrafiła zdobyć zaufanie kupców, którzy chętnie sprzedali jej rozmaite towary na wesele platne w przeciągu od trzech do sześciu tygodni.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Judasa Wolman pochodząca z miejsczka Wolna położonego w pobliżu granicy sowieckiej. Przyjechała podająca się za właścicielkę wielkiego sklepu manufakturno-galanterijnego w Wolmie. Dzięki swej zewnętrznej prezentacji i krasomówstwu potrafiła zdobyć zaufanie kupców, którzy chętnie sprzedali jej rozmaite towary na wesele platne w przeciągu od trzech do sześciu tygodni.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Judasa Wolman pochodząca z miejsczka Wolna położonego w pobliżu granicy sowieckiej. Przyjechała podająca się za właścicielkę wielkiego sklepu manufakturno-galanterijnego w Wolmie. Dzięki swej zewnętrznej prezentacji i krasomówstwu potrafiła zdobyć zaufanie kupców, którzy chętnie sprzedali jej rozmaite towary na wesele platne w przeciągu od trzech do sześciu tygodni.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Judasa Wolman pochodząca z miejsczka Wolna położonego w pobliżu granicy sowieckiej. Przyjechała podająca się za właścicielkę wielkiego sklepu manufakturno-galanterijnego w Wolmie. Dzięki swej zewnętrznej prezentacji i krasomówstwu potrafiła zdobyć zaufanie kupców, którzy chętnie sprzedali jej rozmaite towary na wesele platne w przeciągu od trzech do sześciu tygodni.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Judasa Wolman pochodząca z miejsczka Wolna położonego w pobliżu granicy sowieckiej. Przyjechała podająca się za właścicielkę wielkiego sklepu manufakturno-galanterijnego w Wolmie. Dzięki swej zewnętrznej prezentacji i krasomówstwu potrafiła zdobyć zaufanie kupców, którzy chętnie sprzedali jej rozmaite towary na wesele platne w przeciągu od trzech do sześciu tygodni.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Przed kilku tygodniami przyjechała do Wilna niejaką Judasa Wolman pochodząca z miejsczka Wolna położonego w pobliżu granicy sowieckiej. Przyjechała podająca się za właścicielkę wielkiego sklepu manufakturno-galanterijnego w Wolmie. Dzięki swej zewnętrznej prezentacji i krasomówstwu potrafiła zdobyć zaufanie kupców, którzy chętnie sprzedali jej rozmaite towary na wesele platne w przeciągu od trzech do sześciu tygodni.

Przed kilku dniami do wydziału śledczego m. Wilna zgłosił się kilku kupców którzy zameldowali, iż padli ofiarą sprytnego oszusta, która w wyrafinowany sposób „nabrała“ ich firmy. Szczęśliwie tej sprawy przed stawiający się następująco.

Jezuitów przy ul. Wielkiej 64 odbędzie się zebranie dyskusyjne poświęcone aktualnej sprawie projektu nowego prawa małżeńskiego.

Dyskusję na powyższe temat zagają kol. Wacław Lapiński, Gosiełe mił widziani.

ZYCIE LITEWSKIE.

Skarga „Rytasa“. W związku z zamknięciem 10 szkół litewskich na terenie Wileńskiego Kuratorium Szkolnego kierownicy Litewskiego Tow. „Rytas“ przystąpili do zbierania podpisów od ludności litewskiej na uruchomienie nowych szkół. Poza tym kierownicy „Rytasa“ zwrócili się z obszernym memorandumem do Min. W. R. i O. P. z prośbą o cofnięcie rozporządzenia Kuratorium Wileńskiego w sprawie zamkniętych szkół. Decyzji Min. w tej sprawie dotychczas nie znamy.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Pogłoski o przesłaniu w Radzie Gm. Żydowskiej. W swoim czasie pomiędzy społeczeństwem wileńskim Zarządu i Rady Gminy Żydowskiej wywiązała się ostra zwadka na tle wyboru rabina gm. Ortodoksy i przy wyborze wnieśli protest do wyższych instancji w Warszawie. Na kilku dni przed strzyżeniem tej sprawy w Warszawie odbyła się poufna narada pomiędzy członkami Zarządu Gminy i przedstawicielami rabijnatu wileńskiego. Na posiedzeniu ten osiągnięto zostało porozumienie, na mocy którego przedstawiciele Gminy zobowiązali się dokonać wyboru jeszcze jednego rabina gminnego, wysunętego przez ortodoksy i 4 pod rabina. Natomiast ortodoksy zobowiązali się wycofać wycofana skarga. W wypadku gdyby Gmina nie wywiązała się z przyjętych na siebie zobowiązań, członkowie jej biorący udział w pojednawczej tej konferencji, przyczlić złożyć swoje mandaty. Skarga została wycofana, lecz uzupełniających wyborów rabina i podrabiny nie dokonano. W związku z tem w sferach żydowskich kursują uporczywe pogłoski, że w najbliższych dniach część radnych Gminy złoży swoje mandaty.

KOMUNIKATY.

Ukaraní Rzemieślnicy. Na wniosek Izby Rzemieślniczej, Urząd Przemysłowy i Instancja ukarał za prowadzenie zakładu krakwieckiego bez zezwolenia zawodowego krawca Dymitrowicza Władysława (ul. Raduńska Nr. 28) karą grzywny w wysokości 30 zł z zamianą na 3 dni aresztu, oraz krawca Goldmana Salomona (ul. Raduńska Nr. 26), karą grzywny w wysokości 50 zł z zamianą na 5 dni aresztu.

Powyszą wiadomości należy zrozumieć, jako ostrzeżenie wszystkich tych rzemieślników, którzy dotychczas nie zarejestrowali swych warsztatów i nie przedstawili swoich dowodów uzdolnienia zawodowego w Urzędzie Przemysłowym i Instancji przy Magistracie m. Wilna (zauł. Franciszkański).

ROZNE.

Dzieci dla dzieci. W Wilnie daje się bardzo odczuwać brak cześćnych widowisk i zabaw dziecięcych z uwzględnieniem programu odpowiedniego dla dzieci od 4 do 12 lat. To też rodzice z radością powitali w zeszłym roku inicjatywę teatrów miejskich, które dość często dają przedstawienia dla najmłodszych, a tak wdzięcznych widzów.

Brak zato prawie zupełnie wielkich zabaw dziecięcych, które skupiałyby te najmłodsze dzieciaki i daly im możność niegłośnego zabawienia się i dużo radośnych chwil, ale użyły również dzieci jako aktorów. Wzrost dają dość często zabawy dziecięce w zamkniętym kółku: szkole, żłobku, czy przed szkołą, ogólnie zabawę, dla wszystkich dzieci Wilna są bardzo rzadkiem zjawiskiem.

To też z przyjemnością zawiadamiamy wszystkich miłośników, że w dniu 24 (w niedzielę) o godz. 4 punktualnie odbędzie się Wielka Zabawa Dziecinna, urządzana dorocznie zyczącym przez Rodzinę Wojskową, w Kasynie Garnizonowym, Mickiewicza 13. Zabawa będzie nosiła nazwę „Dzieci dla dzieci“. Gospodyniami i gospodarzami będą dzieci ze szkół i przedszkola Rodziny Wojskowej.

W sekcji niech się dowiedzą miłujący goście, że gospodarze szykują cały szereg niespodzianek, jak: odegranie komedijki, tańce, deklamacje i wiele innych.

Każde z dzieci przy wejściu otrzyma bezpłatnie ubranie na głowę.

Wstęp dla dzieci wojskowych i cywilnych — 50 gr. dla dorosłych wojskowych — 50 gr., cywilnych 1 zł.

Zbawienie podał. Jak ostatnio stwierdzono wiele osób nie uregulowały swoich zobowiązań pdszkolnych, przelozilo się do innego miasta. W związku z tem dowiadujemy się, że władze skarbowe przystąpiły do sporządzenia listy zbiegów podatkowych, by po ich powrocie wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje.

ZABAWY.

Wielka Zabawa Tancerna w Resursie Rzemieślniczej. W sobotę dnia 16-go b. m. odbędzie się w Res. Rzem. Wielka Zabawa Tancerna uroczanna niebawem dopełni mi słuchkami odegranymi przez zespół amatorów Res. Rzem., a mianowicie: 1) „Nieboszyk z przypadku“ komedia w 1-ym akcie. 2) „Ostatnie dziesięć złotych“ komedia w 1-ym akcie, oraz bogaty dział koncertowy przy udziale chóru Res. Rzem. pod kierownictwem p. Wacława Mołodeczno.

Początek przedstawienia punktualnie o g. 8 m. 30 wieczorem.

Zarząd Resursy Rzemieślniczej uprzejmie zaprasza swych członków i ich rodziny na powyższą Zabawę.

Wielka Zabawa Karnawalowa. W sobotę dnia 16-go stycznia h. r. w sali Związku Drukarzy m. Wilna przy ul. Bakszta 8 odbędzie się Wielka Zabawa Karnawalowa przy dzwiękach jazzbandu.

Początek zabawy o godz. 9-jej wiecz. Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. Czysty dochód przeznacza się na rzecz bezrobotnych członków Związku.

Przedstawienie Miłośników. Kolo Pow. Stow. Rodzina Policyjna urządziła w dn. 17 r. b. (niedziela) o godz. 2 po poł. w sali Teatru Miejskiego przedstawienie dziecięce p. n. „Kop

Wileńskie T-w-o Filharmoniczne. W dniu dzisiejszym, staniem Wil. Tow. Filharmonicznego, wystąpi z recitale Leopold Stanislaw Szpinalski z nader obfitym i interesującym programem. Koncertant dał się poznać Wilnu muzycyemu przez 3 lata, jako świetnie zapowiadający się pianista-wirtuoz, odznaczony II nagrodą na I Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie w r. 1927. Obecnie p. Szpinalski będąc pod stałym kierunkiem artystycznym mistrza Paderewskiego, po wybitnych sukcesach w Paryżu i Brukseli, zaangażowany został na szereg występów w Londynie.

— Wileńskie T-w-o Filharmoniczne. W dniu dzisiejszym, staniem Wil. Tow. Filharmonicznego, wystąpi z recitale Leopold Stanislaw Szpinalski z nader obfitym i interesującym programem. Koncertant dał się poznać Wilnu muzycyemu przez 3 lata, jako świetnie zapowiadający się pianista-wirtuoz, odznaczony II nagrodą na I Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie w r. 1927. Obecnie p. Szpinalski będąc pod stałym kierunkiem artystycznym mistrza Paderewskiego, po wybitnych sukcesach w Paryżu i Brukseli, zaangażowany został na szereg występów w Londynie.

14.00: Aud rolnicza. 15.25: Mikrofon w Menie Akad. podczas obiadu. 15.55: Audycja dla dzieci. 16.20: Muzyka z płyt. 16.40: „Wartość odżywcza pokarmów roślinnych” — odczyt. 17.00: „Kobieta ma głos”. 17.15: „Rok myśliwego w Polsce” — odczyt. 17.30: „Król Stanisław August” — (w 200 rocznicę urodzin) — odczyt. 17.45: Koncert. 19.00: Litewska audycja literacka. 19.20: „Co się dzieje w Wjnie” — pogad. 19.40: Program na poniedziałek. 19.45: Stuchowski. 20.15: Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego. 21.40 Kwadrans liter. 21.55: Recital skrzypcowy S. Frenkla. 22.40: Kom. i muzyka taneczna.

przemily obrabek, pióra p. Antoniego Bogusławskiego p. t. „Wesele pod piecem”. Rozmaite male „Skrzaki” domowe, krasnoludki i t. p. istoty, z podaj gminnych wyjęte, przedprowadzą obrzęd weselny ściśle według podanych obyczajów ludowych.

SPORT MEZ HOKEJOWY.

W niedzielę odbędzie się mecz hokejowy, który rozegrają graze K. K. S. Ognisko. Mecz ten zapowiada się ciekawie ze względu na biorących w nim udział braci Godlewskich, którzy niedawno powrócili z obozu olimpijskiego i z pewnością dużo trików tak technicznych jak też i taktycznych nam pokażą. Przypuszczamy, że takich naprawdę smutnych wypadków jakie miały miejsce na pierwszym meczu, o którym swego czasu pisaliśmy, teraz nie spotkamy.

WALNE ZEBRANIE WIL. Z. P. N. Dnia 24 stycznia w sali Ogniska odbędzie się walne zebranie Wil. Okr. Zw. P. N. Zebrań to, jak przypuszczamy, będzie miało przebieg bardzo spokojny, ponieważ prócz p. p. Leg. Ogniska, Drukarza i p. p. Leg. u wszystkich inne kluby zostały zawieszane przez Wil. Okr. Zw. P. N. z niewpłacenia składek. Ciekawe jest co będą robił bez prawa głosu „dyplomaci” delegaci zawieszonych klubów, którym się ciągle i zawsze w każdym zarządzie władz piłkarskich coś nie podoba.

CIEKAWA STATYSTYKA. Ciekawą statystykę co do ilości zgłaszania przez poszczególne okręgi graczy w r. 1931, podaje ostatnio K. Z. P. N.: Śląsk — 1637 graczy; Lwów — 1503; Warszawa — 1129. Łódź — 1092; Kraków — 1034; Kielce — 1027; Poznań — 933; Pomorze — 847; Równe — 311; Białystok — 206; Lublin — 199; Wilno — 173; Polesie — 109.

Z danych tych widzimy, że Wilno już nie tylko ustępuje innym okręgom pod względem jakościowym, lecz ustępuje też i pod względem liczbowym. Oto właśnie są skutki ciągłych niesnasek na walnych zebraniach Wil. Z. P. N.

NA WILEŃSKIM BRUKU KRADZIEŻE.

Kuźewi Franciszkowi (w. Milejszyski) w nocy z dnia 13 na 14 b. m. z pola przy ul. Traktu Batorego skradziono drzewo opałowe, wart. 20 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonał bracia Sienkiewicz Kazimierz, Stefan i Aleksander (Trakt Bystrzycki 22), u których skradzione drzewo odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu. — Z niezamkniętego mieszkania przy ul. Szkaplernej 77 na skradkę Sawicza Bronisława skradziono palto męskie, wart. 24 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonał Kaczyński Jadwiga, zam. tamże, który zatrzymano. Skradzionego pata nie odnaleziono.

Humor. Różnica.

— Jaka różnica istnieje między optymistami a pesymistami? pyta któryś z giedziarzy londyńskich. — Optymiści mówią: pewnego dnia pójdziemy z tobami i będziemy zebrać, pesymiści zaś dodają: zgoda — ale u kogo?

WALUTY I DEWIZY. Belgia 124,05—124,36—123,74 Holandia 356,45—359,85—375,55 Londyn 31,35—31,80—31,48—31,18 Nowy York 8,921—8,941—8,901 Nowy York kabel 8,927—8,947—8,907 Paryż 85,02—85,11—84,93 Praga 26,41—26,47—26,36 Stockholm 173,60—173,8—172,85 Szwajcaria 173,95—171,38—172,52 Perle w obr. nieoficjaln. 211,55 Tendencja: nieco mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE. 3% pożyczka budowl. 82,10—82,25 4% pożyczka inwestyc. 84,50 Ta sama serjanta 92,00 5% kolejowa 81,00 6% dolarowa 84,00 4% dolarowa 43,57—41,00 7% Stabilizacyjna 54,75—55,6—4,00 8% L. Z. B. G. K. I. B. R., obl. b. t. k 83,95 8% obl. B. G. R. budowlane 93,00 4 1/2% L. Z. ziemskie 41,50 5% warszawskie 51,00 6% warszawskie 68,15—64,00—63,40 8% Czesłochowy 55,50 10% Siedle 61,50 61,00 Tendencja dla papierów i listów niejednolita.

RADJO

SOBOTA, dnia 16-go STYCZNIA 1932 roku. 11.58. Sygnal czasu. 12.10: Poranek szkolny. 14.10: Program dzienny. 14.15: Muzyka z płyt. 15.15: Wiadomości wojskowe. 15.25: Przegląd wydawn. periodycz. 15.45: Koncert życzeli (płyty). 16.20: Radjokronika. 16.40: Codzienny odcinek powieściowy. 16.50: Muzyka z płyt. 17.10: „Niezwykłe własności ciła przy bardzo niskich temperaturach” — odczyt. 17.35: Koncert młodych talentów. 18.05: Stuchowski i koncert dla dzieci. 18.50: Tygodnik literacki. 19.20: Kwadrans akademicki. 19.35: Program na niedzielę i rozna. 19.45: Prza. dzien. radj. 20.00: „Na widokregu”. 20.15: Muzyka lekka. 21.55: „Kult kwiatów w Japonji” — felj. 22.10: Koncert chopinowski. 22.45: Kom. 23.05: „Akuku” — odcinek z dodatkami. 23.35: Muzyka taneczna z płyt. NIEDZIELA, dnia 17-go STYCZNIA 1932 r. 10.15. Tr. nabożństwa. 11.58: Sygnal czasu. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharm.

STALE POGOTOWIE RADJOWE.

Z dniem 14 b. m. uruchomione zostało przy wileńskiej Radjostacji stale Pogotowie Radjowe. Na piśmie żądania abonentów Dyrekcja Polskiego Radja wysyłać będzie upoważnionego technika do bezpłatnej naprawy aparatów kryształkowych wyłącznie.

NOWINKI RADJOWE.

Dzisiaj o godz. 22.10 usłyszą radiolubnie utworze Chopina wolonczelowej. Mistrz miał zawsze sympatię dla wolonczelowej, choć jego wczesny „Polonez C-dur” jest raczej utworem okolicznościowym, bo Chopin napisał go dla księcia Antoniego Radziwiłła, u którego bawił na wsi, w Antoninie w roku 1829. Pisze stamtąd Chopin do Wojciechowskiego: „Napisałem alla polacca z wolonczelą. Nie niema prócz błyskolek dla salonu, dla dam”. Znaczenie więcej sztuki włożył Chopin w sonatę woloncz. g-moll, jest to dzieło pełne piękności. Wykonawcami tych utworów będą: Z. Adamska i prof. Lefeld.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

W sobotę o godz. 18.05 nada Polskie Radio dla swych najmłodszych radiolubujących

NIEDZIELNE POPULNIÓWKI.

— W Teatrze na Pohulance — „Rywal” — drugi gościnny występ Teatru Miejskiego z Grodna. W niedzielę dnia 17 stycznia o godz. 4 po poł. po raz ostatni w Wilnie ukaże się ciekawa sztuka p. t. „Rywal” — po cenach znizonych. — Przedstawienie śpiewno-muzyczne w Teatrze Lutnia. W niedzielę dnia 17 stycznia o godz. 4 po poł. jedyny raz wystąpi znany już chlubnie w Wilnie — zespół „Rewellersów” w osobach pp.: Stefańskiego, Rewkowskiego, Konstanyntynowicza, oraz Świętochowskiego. Poza tem w programie wystąpi doskonała śpiewaczka p. Wanda Biszevska. Na całość złoży się: „Powrót do charlestona”, „Nietoperz”, rze”, „Rose Marie” i wiele in. Ceny znizone o 50 proc.

Kino Miejskie SALA MIEJSKA. W. Grotbrańska 5.

George O'Brien „ZWYCIĘSTWO” Flota morska na usługach wojny. Koncertowa orkiestra pod batutą M. Salnickiego. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. Ceny miejsc: balkon 30 gr., parter 60 gr. Kasa czynna od 3.30 do 10 wiecz.

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS. Wileńska 38, tel. 9-26

DZIŚ! Gigantyczne dźwiękowe arcydzieło wspaniałej sławy KSIĘŻNICZKA TARAKANOWA. Rywalka carowej Katarzyny II-iej i kochanki księcia Ordowa. W rolach głównych: przeźniczna Edyta Jehanne, słynny amant Olaf Fjord i Rudolf Klejn Rogge. Film, o którym długo mówić i pamiętać będzie Wilno. Wobec wysokiej wartości artystycznej filmu dla młodzieży dozwolony. NAD PROGRAM: Dodatki dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny znizone. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.

Dźwięk. Kino-Teatr Hollywood. Mickiew. 22, tel. 15-28

DZIŚ! z udziałem światowej sławy taneczki Argentyny. z Ramonem Novarro BEN HUR. W rolach pozost.: May Mc Avoy, Betty Bronson i Carmel Myers. Film, który kosztował milion dol. Dla młodzieży dozwolone. NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15, w daie świąt. o godz. 2-iej. Na 1-szy seans ceny znizone. Uwaga! Dla grup uczni szkół powszechnych i gimnazjum wstęp 40 gr.

Dźwiękowa Kino CASINO. W. Wielka 47, tel. 15-41

DZIŚ! Najnowszy 100% przeźniczy dźwiękowy film najnowszej produkcji Paramounta Błędne ognie. Film ten jest przebojem produkcji hiszpańskiej o przebogatej wystawie i wspaniałych motywach śpiewnych. Akcja filmu odbywa się w Hiszpanji. — NAD PROGRAM: Dodatki dźwiękowe Foxa i rysunkowy Elejzera. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dzień świąteczne o godz. 2-iej. Na 1-szy seans ceny znizone.

Dźwięk. Kino-Teatr PAN. W. Wielka 42.

DZIŚ! Największy dźwiękowy film sezonu 1931/32 r. Film, który wstrząsnął światem! Film ten osnuty na tle słynnej powieści Ireny Nemirowskiej. W roli głównej genialny Harry Baur. UWAGA! Ze względu na wysoki artystyczny tego filmu wstęp na sale tylko na początek seansów i podczas demonstrowania nadprogramu. — NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów punktualnie o godz. 4, 6, 8 i 10.15 WKRÓTCE: Przeboj dźwiękowy „Atryka mówi”

Kino Kolejowe OGNISKO. (obok dworca kolejow.)

DZIŚ! dni następnych! Świetny program p. t. Niedyskretna kobieta. Zabawne perypetie małżeńskie. Wyjątkowo aktualny problem współżycia nowoczesnego stada małżeńskiego. W rolach głównych: Jenny Jugo, Georg Aleksander, Kurt Vespermann i Marja Paudur. Początek seansów o godz. 5 w niedzielę i święta o 4 pp. NASTĘPNY PROGRAM: Lekcja miłości z uroczą Clarą Bow w roli głównej.

Dźwiękowe Kino LUX. Mickiew. 11, tel. 15-61

DZIŚ! król humoru i śmiechu, ulubieniec Wilna. w wspaniałej kom. dźwięk. Człowiek, który kręci. NAD PROGRAM: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o godz. 4-iej, w dzień świąteczne o godz. 1-iej. Ceny miejsc od 40 gr.

Dźwięk. Kino-Teatr STYLOWY. ulina Wielka 36

DZIŚ! NA EKRANIE wspaniały sukces reżyserski Eryka Pomera 100% dźwiękowe arcydzieło Wielkie bagno grzechu. Przepiękny miłosny dramat w 12 akt. z cyklu „Białych niewolnic”. W rol. gł. piękna Dita Parlo i 100% męczyzna Willi Fritsch śpiewa szereg cęgańskich romansów. NA SCENIE: Zupnie nowy program. Gościnnie występy zn. artystów. Arje z op. „Halka” i in. roz. ansy wyk. p. Nona Belford, arje z op. „Sewilski cyrulnik” wyk. p. Edward Ney, oraz p. Ada Kruszkowska wyk. tańce charakteryst.

NADSZEDŁ NOWY TRANSPORT WEŁEN na SUKNIE DAMSKIE w najnowsz. wiązaniach i najmodn. kolorach. CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE. Jedyny w Wilnie i na kresach KONSYGNACYJNY DOM TOWAROWY fabryk włókienniczych Z. KAZASKI WILNO, WIELKA 36.

PROSZEK KOGUTEK. USUWA NAJOPRZYSZYSZĄ BÓL GŁOWY. OSTRZEŻENIE: DRZY KUPNIE NALEŻY ZWERYFIKOWAĆ JAWYBRIE ŻADAN PLEDIO ORIGINALNYCH PROSZKÓW Z KOGUTKIEM. OŚCIEŻCZAJĄCYCH OD LAT TRZYDZIESTY I WYSTĘPĄCIE JE W JAKIŚLADOWNYCH OKOLICZYWIE POLECAJĄCYCH W PODOBNYM DO NASZEGO OPAKOWANIU.

NOWOOTWORZONA POLSKA MLECZARNIA przy ul. Wlekiej 29. Poleca: codz. świeże mleko, masło, sery, jaja, mleko zsiadłe, wędliny, i inne chłodne zakąski, napoje chłodzące oraz obiady domowe smaczne i zdrowe od 70 gr.

Pracownia OBUWIA M. DRZEWIŃSKI Bonifratska 6. PRZYJMUJE OBSTALUNKI I REPERACJE oraz reperacje kaloszy i śniegowców.

PRZETARG. Niniejszem Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna ogłasza przetarg na wydzierżawienie przystani dla statków rybackich, znajdujące się na lewym brzegu rz. Wilji u wylotu ul. Arsenalskiej. Warunki wydzierżawienia są do nabycia w Kancelarii Sekcji Technicznej, pokój 52. Termin składania ofert upływa z dniem 25-go stycznia 1932 roku. MAGISTRAT M. WILNA.

Poszukuję posady rządcy domu tylko za mieszkanie w domach rządowych lub prywatnych, oraz w hotelach, posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Adm. „K. W.” pod Nr. 6872

KURJER WILEŃSKI spółka s ogranicz. odpowiad. DROKARNIA I INTROLIGATORNIA „ZNICZ”. WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40. Działa książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, alize i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Ogłoszenie. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że w dniu 12 lutego 1932 r. odbędzie się przetarg publiczny na sprzedaż belek żelaznych w ilości około 250 tonn. Informacje udziela się w Dziale Zakupów, Wydziału Zaobów Dyrekcji (III piętro, pokój 38) w dniach z od g. 12—13, 1897/VI. Dyrekcja P. K. P. w Wilnie.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru II, z siedzibą w Wilnie, przy ul. Zakretowej Nr. 7, zgodnie z art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 19 stycznia 1932 r., o godzinie 10-iej rano w Wilnie, przy ulicy M. Pohulanka 18, m. 1, odbędzie się sprzedaż z licytacji, należącego do Iżaska Rafała, majątku ruchomego, składającego się z umiłowiana mieszkanca i sprzętów domowych, oszacowanego na sumę zł. 570 1895/VI Komornik Sądowy H. Lisowski.

Do wynajęcia lokal parterowy. zlozony z 3-ech pokoi i kuchni, z wodą i elektrycznością na rogu ulic: Jezwickiej i Ludwiskiej Nr. 11. Nadaje się na biuro, restaurację, pracownię, sklep, także mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią i elektrycznością. Dowiedzieć się u dozorczy.

Pokój do wynajęcia ul. T. Kościuszki 19 Kolonja urzędnicza. Mieszkanie z 3 pokoi z wygodami tanio do wynajęcia Informacje w Związku Właścicieli Nieruchomości Gańska 1-6.

MASZYNISTKA poszukuje posady, jak również może być angażowana do biura na terminową pracę, bez zobowiązania i wszelkich praw. Również wykonuje różne prace w domu po b. niskich cenach. Łaskawe oferty proszę kierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod „Maszynistka”

Poszukuję posady kucharki lub służącej. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty nadsyłać: ul. Niczewska 14, m. 12, Rałowicz. 10000

Instalacje elektryczne dzwoni sygnalizacyjne, ustawianie aparatów radiowych i telefonów wykonawca koncesjonowany elektromonter ST. PIÓREWICZ ul. Ofiarna Nr. 4, m. 9.

DOM drewniany do sprzedania, w dobrym stanie, w ruchliwej miejscowości przy ulicy Jerolimskiej Nr. 12 (dawniej Nr. 46), o warunkach dowiedzieć się na miejscu u właściciela.

ODMROŻENIE. Oryginalna maść (z kognikiem) „MROZOL” leczy i goi ranki powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i składy apteczne.

DOKTÓR MED. Haurykiewiczowa przyjmuje od godz. 11—12 i 5—6 po poł. Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne. ul. Wileńska 29, m. 1. 8494

Dr. Wolfson. Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne ul. Wileńska 7, telefon 10-67 od godz. 9—1 i 4—8 8434

Akuszka Maria Łakocetowa. przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69. 8520

Akuszka Śmiałowska przeprowadziła się na ul. Zamkową 3, m. 3, także gabinet kosmetyczny, ostwa zmasażystki, brodawki, kurzajki i wagi. W. Z. P. 48. 8323

Ogrodnik-ps czelarz z 20-letnią praktyką, obeznany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa. Posada mogące objąć od 1 lutego r. b. Oferty składają do Administracji „K. W.” pod „Ogrodnik” 9362

Pianina reperują i wyznaczają — Mickiewicza 37—32, Wjeżdża z ulicy Ciasnej, p. Estko. 7702

Zob. książ. członk. wyd. przez Bank Spółdzielczy w Wilnie za Nr. 1278, na im. Michała Sienkiewicza, unieważnia się.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczna.

FRANCISZEK PIETKIEWICZ (2)

Sołowki—wyspa tortur i śmierci.

(Wspomnienia z katorg sowieckiej). INTELGENCJA I DUCHOWIEŃSTWO NA SOŁOWKACH. Zaraz po otwarciu nawigacji zaczęto oddludniać przepelniony w ciągu zimy Kiemski oddział i prawie co drugi dzień oba statki na zmianę przewoziły na Sołowki liczne partie więźniów. Mówiąc o składzie, że się tak wyrażę, zawodowym więźniów katorgi sołowieckiej, muszę zgóry zaznaczyć, że przeważała tu inteligencja, i Sołowki są chyba najbogatszym w ludzi wykształconych więzieniem na świecie. Niema takiego fachu, niema rzemiosła i zajęcia, niema takiej dziedziny pracy umysłowej, która nie miałaby licznych przedstawicieli na Sołowkach. Najwięcej było inteligencji z wykształceniem technicznym. Najwięcej dostarczali ich modne procesy o „wrednielstwo”. Starzy inżynierowie, technicy i różni „spece” pracujący przeważnie w przemyśle ciężkim, masami poprostu wędrowali na Sołowki. Dużo było również i pracowników instytucji handlowych, których oskarżano albo o dostarczanie złych towarów, albo celowe ukrywanie produktów pierwszej potrzeby. Poza tem, jako niepotrzebny balast, masowo zsyłano i byłych profesorów, licznych niegdyś w Rosji prawosławnych zakładów duchownych.

Szczególnie silny potok inteligencji spłynął na Sołowki po zabójstwie w Polsce Wojkowa. Całemi tysiącami przywożono wówczas tak zwanych „wojkowców”, których wysyłano też i na Sybir. W samej tylko Moskwie w kilka dni po zabójstwie, oprócz 20 rozstrzelań, aresztowano przeszło dziesięć tysięcy „byłych ludzi”, jak nazywają obecnie w Rosji inteligencję przedwojenną. Inteligencja tworzyła tu szereg grup. Pierwsza złożona ze 150-200 osób była tak zwana grupa liceistów. Byli to wszyscy ludzie z wyższym wykształceniem, żyjący dziś tylko wspomnieniami o „dawnych dobrych czasach”. Zebrawszy się w soborze Kazaniskim w Piotrogradzie na żałobne nabożeństwo za duszę cesarza Mikołaja, wszyscy zostali aresztowani i na czele z księdzem prawosławnym Zosino. Zoziniem, odprawiającym wówczas nabożeństwo, skazani na Sołowki. Drugą grupę stanowili t. zw. fokstrojci. Fokstroj i inne podobne mu tańce były surowo zakazane w Sowietach. Tymczasem zapaleni amatorzy nowoczesnych tańców urządzili zabawę taneczną z fokstrojem, jak się to mówi wpadli i wkrótce gorzko pokutowali wśród lodów Białego morza. Nieco obszerniej muszę powiedzieć o duchowieństwie licznie tu reprezentowanym przez zesłańców. Uważając religję za najniebezpieczniejszą truciznę, władze sowieckie od pierwszej chwili swego istnienia starały się przedewszystkiem rozbić jedność w Kościele Prawosławnym. Oficjalne prawosławie, podtrzymywane dawniej powagą cara i ustalonym od wieków porządkiem rzeczy, po rewolucji nie było zdolne samo skupić swych sił, by mężnie stawić czoła zakusom bolszewickim. Już dawniej, pomimo czujnej

opieki władz, zawierano w sobie wiele prądów odrodkowych, to też gdy się tylko zmieniły czasy, skorzystały z tego zdolniejsze i ambitniejsze jednostki i założyły nowe kierunki myśli prawosławnej. Obecnie mamy w Rosji wygasającą żywą cerkiew, likwidowaną przez bolszewików, autokafalna cerkiew ukraińska, teodorowców i cały szereg innych prądów religijnych, najeźściej wzajem się zwalczających. Bolszewicy nie tylko przychylnie patrzyli na wszelkie ruchy separatystyczne w łonie Cerkwi Prawosławnej, lecz z początku sami popierali żywą cerkiew, jak również i różne sekty ewangelistów. Po pokonaniu Cerkwi Prawosławnej na czele z patriarchą Tichonem, władze sowieckie rozpoczęły zaciętą walkę zarówno ze wszelkimi odłamami prawosławia, jak i z sektami ewangelistów. Liczne aresztowania i oskarżenia członków sekt ewangelickich, mających chociażby tylko luźny kontakt ze St. Zjednocz., nie tylko o nielojalność lecz wprost o szpiegostwo, odrazu zataowały rozwój prawie wszystkich sekt. Ale od roku 1926 w parwoślawiu rozpoczął się stanowczy zwrot na lepsze, czego dowodem, przepelnione dziś świątynie. Chłop rosyjski, nekany strażnią nędzą, zawiódłszy się na bolszewików, znowu lumnie począł zwracać się ku Bogu. Najgorsza jest jednak sytuacja duchowieństwa, bo aby zostać duchownym, trzeba mieć nie tylko wiele odwagi cywilnej, ale i ogromnego poświęcenia. Jako wyjęci z pod prawa księży, pomimo przeróżnych szyskan ze strony władz sowieckich, muszą znosić okropną nędzę, gdyż zubożały lud wiejski nie tylko nie może dać duchowieństwu znośnego utrzymania, lecz z trudem opłaca podatki za świątynie. Ten to właśnie zwrot w prawosławiu, który, zaznaczyć należy, rozpoczął się od dolu,

w masach, spowodował, że lepsze, bardziej ideowe jednostki, jak z pośród kleru, tak i wiernych powędrowały na Sołowki. Z liczby 70-80 księży prawosławnych, osadzonych na Sołowkach, trzy czwarte stanowił zycząjący wiejski kler, resztę wyżsi dostojnicy Cerkwi Prawosławnej. Co się zaś tyczy katolicyzmu, to nie zdołali bolszewicy przełamać nielicznych, lecz zwartych szeregów księży katolickich, którzy są prawdziwymi apostołami Kościoła Katolickiego w Rosji. Nie zważając na największe szyskania, czynione przez bolszewików, znalazło się zaledwie trzech renegatów, którzy czy to pod presją, czy też skuszeni obietnicami bolszewickimi, przegrali suknie kapłańskie. Nie potrafili też bolszewicy zerwać żywej nici łączącej duszpasterzy z ich owczarniami nie tylko na wolności, lecz nawet w ich Sołowkach. Pozostali na wolności pracują w warunkach nie lepszych niż za czasów Nerona. Z liczby 25-28 księży katolickich na Sołowkach dwóch ks. ks. Cimaskiewicz i Sokolowski zostali wymienieni przez władze polskie, a s. p. ks. Białokolowy po wywiezieniu z Sołówek w r. 1928 został zamęczony w więzieniu butyryjskim w Moskwie. Oprócz księży było na Sołowkach i 8 kleryków za uczęszczanie do tajnego seminarjum katolickiego w Piotrogradzie. Leż nie tylko duchowni chrześcijańscy siedzieli na Sołowkach, było tam dwóch duchownych mahometańskich i jeden rabin. (D. C. N.)